

## *Kto dostąpi wieczności ciała?*

*W opracowaniach, które są udostępnione na stronie [www.zelichowski.com](http://www.zelichowski.com) także [www.zelichowski.eu](http://www.zelichowski.eu) przedstawiłem czytelnikom obraz powstania układu słonecznego w którym żyjemy, jego trwanie, oraz naszą przyszłość. Wyjaśniłem początki powołania życia oraz jego główną postać Człowieka, który od tysiącleci pragnie młodości, ciała wolnego od skaz, wiecznego niezmiennego życia. Od chwili gdy zrozumiał, że jego życie jest zbyt krótkie, wszczął poszukiwanie eliksiru wiecznego istnienia. Pomimo ogromnego wysiłku jaki włożył w poszukiwanie cudownej recepty, wciąż przebywa w punkcie marzeń. Nadal nie wie jaką drogą ma podążać, aby marzenie stało się realne. W wielu opracowaniach wyjaśniłem, że my od kiedy fizycznie istniejemy już należymy do wieczności. Nieustannie zmieniając ciało ponownie rodzimy się wśród żyjących. Jednakże Człowiek dąży do posiadania czegoś więcej. On marzy o wiecznym życiu, bez ciągłości nowych narodzin. W jednym z opracowań przedstawiłem, że Ziemia jest częścią Imperium, którego władcą jest Człowiek imieniem Eli, błędnie przez Ziemiaków nazywany Bogiem. On to właśnie swoją mądrością rozszyfrował jak powstaje życie. Stworzył wieczne ciało, które swoją mocą ożywił, niszcząc dotychczasowe śmiertelne ciało. Przed nim nie było i po nim nie będzie w jego królestwie innego Twórcy życia. Jego wiedza i mądrość niedostępna jest innym. Stał się Ojcem córek i synów, którym stworzył wieczne ciało. Są odbiciem Jego wieczności. Współistnieją wraz z Ojcem odbierając chwałę od śmiertelnych ludzi. Powołany do nieśmiertelności może być tylko ten, który już posiada ciało śmiertelne i pamięć. Moc, która wypełnia ciało nie tylko ożywia, ale będąc nieograniczoną przestrzenią przechowuje wszystko co nasze oczy widzą, co czujemy i słyszymy. Każde nasze postępowanie tam ma swoje miejsce, które nazywamy pamięcią. Ta pamięć to obraz nas samych. Aby narodziło się dziecko jutrzeńskie, musi w pierwszej kolejności rozwinąć się we wnętrzu kobiety jego śmiertelne ciało jako płód, powstać pamięć czyli początek istnienia, którego droga życia rozpoczyna się od pierwszego wdechu powietrza jako już niemowlę. Moc, która powstaje w chwili ruchu krwi będącej pod ciśnieniem w obwodzie wypełnia i ożywia płód a zewnętrzna indukcja mocy, która nowo narodzone ciało otacza i przenikną wypełnia w nas przestrzeń nazywaną szyszynką tam w chwili przyjscia na świat zapisywany jest nasz intelekt i obraz każdego pobytu wśród żywych. Wówczas pamięć, która jest delikatną żywą energią staje się nami, tymi, którzy sterują całym ciałem. Natomiast nieśmiertelne ciało powstaje bez udziału niewiasty stając się dorosłą w pełni fizycznie wykształconą istotą gotową do życia. Moc, którą jesteśmy,*

opuszcza śmiertelne ciało i łączy się z nowym nieśmiertelnym, otwierając drogę do upragnionej cielesnej wieczności. Czy każdy ma dostęp do nieśmiertelnego ciała? Nie, nieliczni. Twórca wiecznego ciała powołuje do życia tylko tych, których uzna za godnych aby stali się jego dziećmi. Gdy tak uzna, staje się dla nich Ojcem. Oni się nie rodzą jak ludzie tego świata. Ich ciała są tworzone. Zawsze do życia w królestwie, którym włada, powołuje córki i synów parami. Nie żenią się ani za mąż wychodzą jak ludzie na Ziemi. Współżyją ze sobą ale będą zawsze bezdzietni. Niewiasta została przy tworzeniu jej ciała pozbawiona macierzyństwa, którego cielesnie nie pragnie. Została od tego uwolniona. Dla Ziemiaków jest to niezrozumiałe. Ale to była świadoma decyzja Twórcy imieniem Eli. Jeden Ojciec dla wszystkich dzieci. Między nimi nie ma gniewu ani zazdrości. Są dla siebie braćmi i siostrami aczkolwiek jednocześnie pełnią rolę partnerów ze sobą na wieczność złączonych. Nikt z nich nie jest samotny. Do Imperium królewskiego należy wiele Planet pełnych życia w tym Ziemia, która jest jego siódmym domem. Ziemia i inne Planety spotykają się z królewską Planetą w różnych odstępach czasowych. W opracowaniu "Droga do Mądrości" wyjaśniłem jak Ziemia porusza się w przestrzeni Kosmosu i jak dochodzi do spotkania wielu Planet. Obecny rodzaj ludzki modli się do różnych wymyślonych bogów licząc na ich przychylność. Szczególnie czynią to w kwestii życia wiecznego. To o co proszą nigdy nie otrzymają, bo ci bogowie to ludzka wymyślona bajka dla dorosłych, od małego dziecka w nich zakorzeniona. Wierząc we własną bajkę ponoszą realne szkody materialne oraz zaśmiecają umysł odpadkami głupoty. Mało tego, broniąc wiary w słusznego boga, do serca czyli umysłu, wprowadzają złość i nienawiść, stając się potencjalnymi i okrutnymi zbrodniarzami dla bliźnich. Oddając pod zarządek umysłowo skrzywionego Człowieka niezależną wolę, najcenniejszy dar naszego jestectwa, zamykamy drogę do otrzymania nieśmiertelności. Tylko ten, kto odrzuca jakąkolwiek wiarę w bogów a podąża za mądrością Nauki i miłuje bliźniego, ma otwarte drzwi aby stać się dzieckiem Jutrzenki. Taką wiedzę przekazuje Czytelnikom Jerzy Zygmunt Żelichowski dnia 28 lipca 2013 roku.